

Beata Ziajka

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-7562-6265

e-mail: beata.ziajka@uj.edu.pl

**NOWA RZECZYWISTOŚĆ WE WSPÓŁCZESNYCH
PRZEWISKACH LUDOWYCH (NA PRZYKŁADZIE
NIEOFICJALNYCH ANTROPONIMÓW
MIESZKAŃCÓW GMINY BABICE
W POWIECIE CHRZANOWSKIM)**

**NEW REALITY IN CONTEMPORARY FOLK NICKNAMES
(BASED ON THE EXAMPLE OF UNOFFICIAL ANTHRONYMS
OF THE INHABITANTS OF THE BABICE COMMUNE
IN THE CHRZANÓW DISTRICT)**

Abstrakt: Artykuł stawia sobie za cel wskazanie, w jaki sposób (i które) współczesne zjawiska kulturowe znajdują odzwierciedlenie w najnowszej warstwie przezwisk ludowych. Materiał językowy opracowania stanowi zbiór około tysiąca antroponimów zebranych w latach 2004–2010 oraz 2017–2024 na terenie wiejskiej gminy Babice w powiecie chrzanowskim.

Porównanie materiału badawczego zebranego w dwóch okresach ukazuje nowe tendencje w kreacji onomastycznej nawiązujące do szeroko pojmowanej sfery nowoczesności. Do najnowszych zjawisk kulturowych należą zmiany w sferze wyglądu zewnętrznego, wynikające z korzystania mieszkanki wsi z zabiegów medycyny estetycznej. Zaburzający harmonię ludzkiego ciała wygląd w mniejszym stopniu jest jednak wartościowany w aspekcie estetycznym niż społecznym.

Obserwacji społecznej i w konsekwencji wartościowaniu podlega także nowoczesny styl życia, który jest sprzeczny z wewnętrzną organizacją życia na wsi i jako taki nie mieści się w mentalności najstarszych mieszkańców wsi.

Słowa kluczowe: przezwiska, język mieszkańców wsi, kultura ludowa

Abstract: The author of the article aims to show how (and which) contemporary cultural phenomena are reflected in the newest layer of folk nicknames. The linguistic material of the study is a collection of about a thousand anthroponyms gathered in the years 2004–2010 and 2017–2024 in the rural commune of Babice in the Chrzanów district.

A comparison of the research material collected in the two periods reveals new trends in onomastic creation referring to the broadly understood sphere of modernity.

The latest cultural phenomena include changes in appearance resulting from the use of aesthetic medicine treatments by rural women. However, the appearance that disturbs the harmony of the human body is valued less in aesthetic than in social terms.

Modern lifestyle, which is contrary to the internal organisation of rural life and, as such, does not fit into the mentality of the oldest rural residents, is also subject to social observation and, consequently, evaluation.

Keywords: nicknames, language of villagers, folk culture

Wielu badaczy współczesnej kultury zwraca uwagę, że lokalne wspólnoty kulturowe w coraz większym stopniu poddają się uniwersalizującemu oddziaływaniu procesów globalizacyjnych (Ożóg, 2007, s. 228–230). Niewątpliwie wpływ amerykanizacji i globalizacji przyczynia się do zaistnienia dwóch zjawisk: homogenizacji i konwergencji kulturowej, co w konsekwencji może prowadzić do ukonstytuowania się jednego globalnego wzorca. Ilona Stępień, powołując się na rezultaty badań antropologicznych, podkreśla jednak, że treści globalne, które dzięki sukcesywnemu powiększaniu się międzyludzkiej przestrzeni komunikacyjnej docierają do osób żyjących w różnych społecznościach, są niejednokrotnie poddawane osądowi z punktu widzenia rodzimego systemu wartości i adaptowane do lokalnych realiów. „Odbiorca – pisze badaczka – nie jest [...] biernym naśladowcą globalnych trendów, nie kopiuje ich bezmyślnie, lecz spogląda na te zjawiska przez pryzmat własnej kultury, w odniesieniu do tego, co jest mu bliskie i stanowi jakąś wartość” (Stępień, 2010, s. 227). Każda społeczność ma bowiem własną tożsamość kulturową rozumianą za Waldemarem Żarskim jako „względnie trwała identyfikacja grupy ludzi z określonym układem kulturowym, zwyczajami, obyczajami i zachowaniami” (Żarski, 2008, s. 86). Pojęcie tożsamości kulturowej należy zatem odnosić do określonej sfery zjawisk kulturowych, w tym językowych, które decydują o odrębności danej mikrowspólnoty i które w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości są dla niej względnie stabilnymi punktami odniesienia (Kurek, 2014, s. 45).

Swoistą odrębność kulturową niewątpliwie można przypisać społeczności wiejskiej. Jak pisze Stanisław Cygan, na dorobek kulturowy mieszkańców wsi w znacznym stopniu miały wpływ „układ autorytetów osobowych i instytucjonalnych, te same elementy chłopskiego etosu oraz tradycyjna kultura ludowa” (Cygan, 2011, s. 82), która przejawia się „w utrzymywaniu starych obyczajów, w pielęgnowaniu folkloru, strojów regionalnych, gwary, a także w zachowywaniu tradycyjnych wierzeń i przesądów” (Kurek, 2014, s. 45).

W przypadku współczesnych wspólnot wiejskich nie bez znaczenia wydają się również socjolingwistyczne determinanty określonych zjawisk kulturowych, wśród których dużą rolę odgrywa parametr wieku. O ile bowiem młodzi ludzie wykazują większą skłonność do przejmowania unifikujących się elementów językowych i kulturowych, o tyle pokolenie starsze podchodzi do nowych trendów z większym dystansem. Jeżeli zatem idzie o analizę zmiennej kulturowej obra-

zującej współczesne przeobrażenia społeczne i cywilizacyjne, najlepsze rezultaty przynosi uwzględnienie tworzywa językowego najstarszej generacji mieszkańców wsi. Jak bowiem podkreśla Stanisław Cygan, „podłożem zmian w leksyce są m.in. przemiany społeczno-kulturowe na wsi, których świadkami, a zarazem uczestnikami są przede wszystkim najstarsi mieszkańcy wsi” (Cygan, 2002, s. 85). Przyjrzenie się słownictwu tej grupy wiekowej może zatem zobrazować sposób orientacji „prostego człowieka” w nowej, niejednokrotnie obcej rzeczywistości. Wybór płaszczyzny leksykalnej do badań współczesnych zjawisk kulturowych zachodzących w mikrospołecznościach wiejskich wynika z przekonania, że – jak pisze Bogusław Dunaj – „to właśnie sfera leksykalno-semantyczna, a także komunikacyjna decyduje o odczuwaniu zmian jako szybkich, dynamicznych bądź wolnych” (Dunaj, 2000, s. 27).

Specyficzną właściwością wiejskich wspólnot kulturowych jest tworzenie przez nie mikrosystemów nazewniczych, których składową, obok lokalnych toponimów oraz przydomków, są przezwiska. Za przezwisko, stanowiące najnowszy w danej mikrospołeczności twór antroponimiczny, uznaję za Marią Biolik (Biolik, 1983, s. 174–175) dodatkową i nieoficjalną nazwę własną, która jest indywidualna, nielegalizowana oraz motywowana semantycznie.

Zaistnienie na lokalnym gruncie onimicznym struktur przezwiskowych wynika nie tylko z ograniczenia funkcji identyfikacyjnej często powtarzających się w obrębie jednej wsi imion i nazwisk, lecz także z potrzeby wyrażenia nieobojętnego, najczęściej negatywnego stosunku do drugiego człowieka. I to właśnie owa pragmatyczno-psychologiczna nadbudowa przezwisk powoduje, że stanowią one niezwykle cenny materiał badawczy, są bowiem nie tylko nośnikami informacji na temat preferencji nazewniczych określonej wspólnoty, ale również odzwierciedlają jej system aksjologiczny, co pozwala na prześledzenie kierunku zmian mentalnościowych zachodzących we współczesnych środowiskach wiejskich na skutek zetknięcia tradycji ludowej z kulturą globalną.

Celem niniejszego artykułu będzie zatem wskazanie, które zjawiska owej kultury znajdują odwzorowanie w najnowszej warstwie przezwisk, zebranych w latach 2021–2024 na obszarze siedmiu wsi (Babic, Jankowic, Mętkowa, Olszyn, Rozkochowa, Wygiełzowa i Zagórza) wchodzących w skład gminy Babice w powiecie chrzanowskim. Podstawą porównawczą dla materiału onimicznego pozyskanego w tym okresie stanowi zbiór 788 nieoficjalnych antroponimów zebranych na tym samym obszarze w latach 2004–2010. Komparacja struktur antroponimicznych powstałych w dwóch nieodległych od siebie okresach ma pomóc odpowiedzieć na pytanie, które zjawiska społeczno-kulturowe odzwierciedlone w bazie leksykalnej najnowszych twórców przezwiskowych nie znajdują językowej egzemplifikacji w grupie przezwisk pochodzących z wcześniejszego okresu. Uwzględnienie płaszczyzny porównawczej ma ukazać dynamikę procesów kulturowych, a zatem zobrazować to, co trwałe i zmienne zarówno w samym języku, jak i w kulturze ludowej.

Jednym z elementarnych składników wiejskiego systemu normatywnego jest ocena człowieka wydana na podstawie jego wyglądu. Społeczne upodobanie do tworzenia jednostek językowych wyszydających człowieka z powodu nieprototypowości jakiejś cechy fizycznej wynika z dostępności percepcyjnej większości z nich, co w przypadku antroponimów ma także znaczenie w realizowaniu przez nie funkcji informacyjno-identyfikacyjnej.

Wśród najnowszych przezwisk ilustrujących odstępstwa od subiektywnie rozumianej normy estetycznej liczną grupę tworzą struktury antroponimiczne piętnujące kobiety, które poddały się zabiegom upiększającym. Antroponimy te stanowią *novum* w porównaniu z przezwiskami zebranymi w latach 2004–2010, co świadczy zarówno o nowości, jak i skali zjawiska.

Zróznicowane semantycznie jednostki nazewnicze zogniskowane wokół wyszczególnionej kategorii odzwierciedlają różnorodność skojarzeniową podmiotów nominacji. W aktach kreacyjnych dwóch przezwisk mieszkańcy wsi posłużyli się nazwą produktu wykorzystywanego do celów kosmetycznych: *Botoks* oraz *Lala Botoksiara*. Ciekawe jest, że na badanym terenie miano *Botoks* funkcjonuje niezależnie jako pejoratywne nazwanie mieszkanki kilku wsi – Zagórza, Mętkowa oraz Babic, co wskazuje nie tylko na rozpowszechnienie tego typu praktyk, ale świadczy także o pewnych uniwersaliach nazewniczych wiejskich wspólnot, które spośród różnorodnych strategii językowych wykorzystywanych w kreacji nazw wybierają metonimię opartą na związku osobowo-rzeczowym, która zrównuje jednostkę ludzką z produktem służącym poprawie wyglądu. Ten silnie dehumanizacyjny zabieg językowy dowodzi, że ingerencja w naturę jest sprzeczna z ludowym systemem wartości.

Na podobnym schemacie motywacyjnym bazuje także nazwanie w formie zestawienia antroponimicznego – *Lala Botoksiara*. Wartość ekspresywna przezwiska opiera się zarówno na negatywnych konotacjach leksemu *botoks*, których ujemny wydźwięk został dodatkowo wzmocniony poprzez zastosowanie wartościującego wykładnika słowotwórczego *-ara* (por. *dresiara*, *tipsiara*), jak i znaczeniu wyrazu *lala*, którego jeden z komponentów semantycznych wskazuje na próżność i ograniczoność (por. ap. *lala* = pot. przen. ‘o młodej i ładnej kobiecie, wystrojonej, ale ograniczonej i próżnej’ USJP I, s. 393). Ujemną wartość aksjologiczną antroponimu w pewnym stopniu neutralizuje zrymowanie obu członów zestawienia, nie można zatem wykluczyć gry słownej służącej realizacji funkcji ludycznej. Informacja o niekorzystnym wyglądzie nosicielki formy przezwiskowej została jednak wyrażona wprost w obudowie kontekstowej przezwiska: *nojjorsze w tym wszystkim jest to, że łona naprowde myśli, że jes piykno, choć wyglondo jak jakiś cudok* (84-letnia mieszkanka Zagórza).

Wśród przezwisk deprecjonujących nienaturalny wygląd mieszkanki wsi na uwagę zasługują antroponimy, których interpretacje aksjologiczne stanowią przykład wartościowania ukrytego, a zatem niezwerbalizowanego w warstwie

desygnacyjnej leksemu motywującego przezwisko. Przykładem takiej nazwy jest antroponim *Ta Opuchniyanto*, którego komponent semantyczny nawiązuje do wzrostu masy ciała i jego zniekształcenia (por. definicję słownikową wyrazu *opuchnąć* ‘powiększyć się, zniekształcić się na skutek nagromadzenia się płynu surowicznego w tkankach ciała’ USJP II, s. 1287). Mimo iż apelatyw fundujący miano nie wyraża treści znaczeniowej ‘opuchnięta na skutek ostryknięcia twarzy jakimś preparatem w celach estetycznych’, wartość semantyczna nazwy jest czytelna dla wiejskiej wspólnoty kulturowej, która wiąże nienaturalność wyglądu przezwanej z poddawaniem się zabiegom medycyny estetycznej: *bło już aże zniekształcono i opuchniyanto łód tyk botoksów* (81-letnia mieszkanka Zagórza). Ostrzykiwanie twarzy jest zatem postrzegane w kategoriach nienaturalnego zwiększenia objętości ciała, które w typowych warunkach jest efektem urazu lub choroby.

Podobną w aspekcie semantycznym i strukturalnym jednostką nazewniczą jest antroponim *Ta Przerobiono*, który również stanowi czytelny dla lokalnej społeczności komunikat o poddaniu się przez desygnatkę zabiegom upiększającym. Dużą moc illokucyjną zawdzięcza przezwisko przywołaniu w charakterze płaszczyzny motywacyjnej antroponimu imiesłowu *przerobiona*, który w większości tworzy kolokacje z nazwami desygnatów nieosobowych¹. Użycie wyrazu w odniesieniu do człowieka jest zatem celową strategią językową mającą na celu dehumanizację jednostki ludzkiej, sprowadzenia jej ciała do poziomu substancji, którą można poddawać obróbce.

W przypadku mian *Ta Opuchniyanto* oraz *Ta Przerobiono* silnie deprecjonująco działają także spetryfikowane w strukturze antroponimów zaimki wskazujące. Stanisław Jodłowski, pisząc o wartości znaków językowych, podaje, że odbiorca odnosi nazwę do właściwego desygnatu na podstawie dyrektywy zawartej w znaczeniu wyrazu. „W znaczeniu zaimka dyrektywą jest nie treść, lecz odpowiedni klucz sytuacyjny, kontekstowy, intonacyjny itd.” (Jodłowski, 2003, [1971], s. 199). W przypadku analizowanych formacji przezwiskowych zaimkowy człon utożsamiający należy uznać za klucz służący intensyfikacji społecznego dystansu wobec kobiet, które wyglądają nienaturalnie.

Silna negacja nienaturalnego wyglądu wiąże się z przyjęciem za normę schematu równowagi, który Tomasz Krzeszowski wyraził w postaci określenia PLUS – MINUS. Zdaniem językoznawcy schemat równowagi można wyeksplikować jako „zrównoważony pod względem relewantnych właściwości, nie przesadny w żadnym kierunku” (Krzeszowski, 1994, s. 41). Odniesienie schematu równowagi do kręgu pojęć estetycznych pozwala uznać za normę harmonię ludzkiego ciała. Konsekwencją przyjęcia takiego wartościowania jest zatem negacja tych elementów wyglądu, które implikują nadmiar bądź niedomiar.

¹ Najczęściej występująca konstrukcja to *przerobić coś w coś*. Wśród siedmiu znaczeń notowanych przez WSJP PAN tylko jedno odnosi się do desygnatu osobowego – *przerobić kogoś na swoją modłę*.

Znaczenie nadmiaru aktualizuje się w przezwisku *Wargula* piętnującym kobietę z powodu zbyt wydatnych ust, które stały się takie w wyniku poddania się zabiegowi ich powiększania. O negatywnej wartości aksjologicznej miana przesądza więc nie sam parametr wielkości, lecz fakt, że efekt pełnych ust został osiągnięty w wyniku ingerencji w naturę. Warto dodać, że na tym samym terenie, w dwóch różnych miejscowościach, funkcjonują dwa identyczne antroponimy, z których jeden piętnuje kobietę z powodu zbyt dużych, ale naturalnych ust. W odczuciu społecznym owo miano jest jednak ambiwalentne aksjologicznie, pełne usta bowiem stereotypowo współtworzą kanon kobiecego piękna.

Mimo tożsamer wartości semantycznej obu mian, którą można wyeksplikować jako 'kobieta o zbyt dużych ustach', nie są one jednostkami językowymi o porównywalnej mocy illokucyjnej. Większa siła ekspresji przezwiska deprecjonującego kobietę z nienaturalnymi ustami nie wynika jednakże ani z warstwy desygnacyjnej, ani konotacyjnej samej nazwy, lecz tkwi w jej parafrazy motywacyjnej. Dekodowanie wartości ekspresywnej antroponimu jest więc możliwe jedynie w kręgu świadków jego kontekstu kreacyjnego.

Egzemplifikację silnego wartościowania in minus wszelkich przejawów ingerencji w naturę stanowi przezwisko *Piynkność*, które również ośmiesza kobietę z powodu poddania się zabiegowi powiększania ust. Płaszczyzna motywacyjna antroponimu, którą stanowi bardzo pojemny semantycznie wyraz 'piękność', będący językowym wykładnikiem pozytywnych wartości estetycznych, nie współgra ze znaczeniem przezwiska wynikającym z jego parafrazy, ponieważ kobieta wyszydzana jest nie ze względu na całościowy wizerunek, lecz jedynie z powodu nienaturalnie wyglądającego jednego elementu twarzy – ust. Denotacyjna nieprecyzyjność leksemu fundującego przezwisko (szeroki zakres i uboga treść) świadczy o tym, że negacja pojedynczej cechy fizycznej człowieka rzutuje na jego ogólną percepcję, dokonywaną w dwubiegunowej skali ładny – brzydki. W świetle przytoczonego antroponimu kobieta jawi się jako osoba nieatrakcyjna, pozytywne konotacje leksemu *piękność* uległy bowiem w strukturze przezwiska przewartościowaniu dzięki wykorzystaniu specyficznej formy oceny negatywnej, jaką jest ironia.

Z dużą dozą krytycyzmu odnosi się również opisywana wspólnota do kobiet nadmiernie opalonych. Sposób conceptualizowania opalenizny jako defektu urody uwidacznia się w dwóch przezwiskach mieszanek Zagórza i Mętkowa: *Lopolora* oraz *Solara*. O negatywnym wydźwięku miana *Lopolora* przesądza sufix *-ara*, który, jak piszą R. Grzegorzczkova i J. Puzynina, jest nośnikiem pejoratywno-żartobliwej ekspresji (por. np. *nudziara*, *plotkara*, *handlara*) (Grzegorzczkova, Puzynina, 1979, s. 276). Wydawać by się mogło, że podstawa słowotwórcza wyrażająca na poziomie literalnym znaczenie 'ta, która jest opalona' nie wnosi ujemnego ładunku emocjonalnego, opalenizna nie jest bowiem na wsi negowana. Aksjologiczna interpretacja przezwiska zasadza się jednak na niezwerbalizowanej w strukturze formy przezwiskowej informacji, że efekt opalenizny został uzyskany

sztucznie, dzięki korzystaniu z solarium: *jakby sie chyciła roboty i poszła do pola, to samo by jom łopoliło, ale lazi po tyk solariak, a corno, że ino zymby sie świycom* (82-letnia mieszkanka Zagórza).

Informacja o korzystaniu przez przezwaną z solarium została natomiast wyrażona *expressis verbis* w antroponimie *Solara*, którego semantyka bezpośrednio odnosi się do miejsca, gdzie można się opalić w nienaturalnych warunkach. I właśnie owa nienaturalność, jak wskazuje motywacja okolicznościowa nazwy, zdecydowała o ukonstytuowaniu się formy przezwiskowej: *bło to normalnie łopolić sie teros ni można, ino czeba do solarium iś*. Pejoratywny wydźwięk nazwy wzmacnia ponadto fakt, że za podstawę motywacyjną posłużył leksem obcy kulturze ludowej, nienależący do repertuaru czynnego słownictwa najstarszych mieszkańców wsi.

W kategoriach defektu urody wiejska wspólnota kulturowa postrzega także sztuczne rzęsy. Ich właścicielkę deprecjonuje przezwisko *Zadaszynie*, które ma postać derywatu asocjacyjnego, eksplikacja znaczenia antroponimu wskazuje bowiem na zauważoną przez podmiot wartościujący paralelę pomiędzy długimi rzęsami osłaniającymi oczy kobiety a zadaszeniem domu.

Współczesne akty nazwotwórcze, w wyniku których konstytuują się przezwiska, wskazują wprost, że wszelkie przejawy ingerencji w naturę nie mieszczą się w sferze ludowych wyobrażeń na temat piękna ludzkiego ciała. Liczne poświadczone na badanym terenie nieoficjalne antroponimy piętnujące poddawanie się zabiegom poprawiającym wygląd stanowią ponadto odbicie najnowszej rzeczywistości, żadne z przezwisk zebranych we wcześniejszym okresie nie odnosiło się bowiem do tego obszaru ludzkiej aktywności.

Józef Kaś (Kaś, 1994, s. 122) zwrócił uwagę, że „w językowym tworzeniu kulturowego wizerunku kobiety i mężczyzny interesujące jest nie tylko wskazanie negatywnie ocenianej cechy osoby, lecz również poziom negatywnego wartościowania”. Pod względem wyrażanej wartości ekspresywnej wszystkie formacje piętnujące poddawanie się zabiegom poprawiającym estetykę wyglądu niosą duży ładunek negatywnych emocji, stanowią werbalny dowód nie tylko na propagowanie przez wiejskie społeczności naturalnego piękna ciała (por. Piechnik, 2009, s. 100), lecz także na silną negację autoafirmatywnych zachowań jednostek. Obudowa kontekstowa przezwisk wskazuje bowiem wprost, że idealny wygląd kobiet osiągnięty dzięki różnorodnym zabiegom jest przejawem ich głupoty i pochodną promowania w mediach nienaturalnego piękna.

Warto także dodać, parafrazując słowa Małgorzaty Karwatowskiej i Jolanty Szpyry-Kozłowskiej (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska, 2005), że na badanym obszarze onimicznym zaznacza się „językowa niewidzialność” mężczyzn, ponieważ omawiana kategoria jest całkowicie sfeminizowana. Brak masculinów świadczy o tym, że na terenie gminy Babice mężczyźni albo nie korzystają z zabiegów upiększających, albo czynią to w sposób niezwracający uwagi otoczenia.

Czynnikiem integrującym wiejską społeczność jest świadomość własnej wyższości kulturowej. Ten zespół wyobrażeń o niezaprzeczalnej wartości „swoich” Kazimierz Dobrowolski określił jako mit grupowej wartości. „Najgłębszą treścią tego mitu było podkreślenie własnego stylu życia, wartości związanych z własną grupą” (Dobrowolski, 2001, s. 384). Niewątpliwie na skutek przeobrażeń społeczno-kulturowych i cywilizacyjnych ów styl życia, wypracowany przez wiele pokoleń mieszkańców wsi i zdeterminowany przez rygorystyczny wzorzec kulturowych, podlega sukcesywnej transformacji. We współczesną wiejską rzeczywistość wpisują się mniej znane bądź nieznane wcześniej formy spędzania wolnego czasu, takie jak *nordic walking*, jazda na rowerze w celach rekreacyjnych czy bieganie. Wymienione formy aktywności stanowią jednak domenę młodej i średniej generacji mieszkańców wsi. Najstarsze pokolenie nadal uznaje je za sprzeczne z usankcjonowaną na wsi normą i traktuje w kategoriach fanaberii, co potwierdzają przezwiska deprecjonujące osoby dbające o kondycję fizyczną.

Przejrzyste semantycznie przezwisko *Nordycka*, powstałe w wyniku hybrydyzacji słowotwórczej (Długosz, 2003, s. 131), wyszydza mieszkankę Zagórza, która jako pierwsza uprawiała *nordic walking*. Spetryfikowane w antroponimie zapożyczenie dowodzi, że zmiany kulturowe obejmują nie tylko sferę wiejskiej mentalności, ale wymuszają także wprowadzanie do macierzystych systemów gwarowych nowych jednostek językowych, które jednakże często współwystępują z genetycznie polskimi elementami słowotwórczymi – w wypadku miana *Nordycka* – sufiksem *-ka*.

Negacja formy aktywności niewpisującej się w ludowy wzorzec kulturowy uwidacznia się także w strukturze miana *Lotawica* piętnującego mieszkankę Mętkowa, która *loto po wale (Wisły) prawie każdy dzień* (81-letnia mieszkanka Mętkowa) (Ziajka, 2018, s. 192).

Ciekawe jest, że mimo funkcjonowania na badanym terenie apelatywu *lotawica*, językowa postać przezwiska została uformowana w wyniku świadomego procesu derywacyjnego kreatora antroponimu, który przywołał w charakterze płaszczyzny nominacyjnej czasownik *latać* w pierwotnym znaczeniu ‘biegać’. Interpretacja formy przezwiskowej opiera się zatem na schemacie motywacyjnym ‘ta, która lata = biega’. Niewykorzystanie gotowej jednostki językowej w postaci formy *latawica* wynika z faktu, że funkcjonuje ona w badanej społeczności w innym znaczeniu niż to wynikające ze struktury derywowanego onimu. Apelatyw *latawica* bowiem to określenie kobiety rozwiązłej, zaś jego podstawę derywacyjną stanowi czasownik *latać*, którego znaczenie sekundarne odnosi się do żeńskiego popędu płciowego².

² W takim też znaczeniu leksem ukonstytuował się w formie nieoficjalnego antroponimu, który funkcjonuje na terenie Zagórza (por. Ziajka, 2014a, s. 158–159). Semantyka miana nawiązuje do znaczenia czasownika *latować się*, który obok leksemu *gonić się* stanowi eufemistyczne określenie współżycia poprzez przywołanie kopulacji zwierząt. Ekspresywizm *latawica*, wykorzystujący porównanie pociągu erotycznego do instynktownego popędu u zwierząt, zawiera zatem dodatkowy komponent semantyczny, którego brak w leksemie ogólnopolskim (por. ogólnopolski ap. *latawica* ‘kobieta lubiąca przebywać poza domem, włóczyć się, uganiać za rozrywkami’ [USJP II, s. 404]).

Twórca przezwiska, odwołując się do prymarnego znaczenia czasownika *latać*, dokonał tym samym jego swoistej resemantyzacji (Ziajka, 2018, s. 192).

Na poziomie systemowym oba przywołane wyżej miana – *Nordycka* oraz *Lotawica* – deprecjonują mieszkanki wsi ze względu na wykonywaną przez nie czynność, która nie mieści się w ludowym systemie aksjologicznym opartym na pragmatycznym podejściu do życia. Parafrazy motywacyjne przezwisk odsłaniają jednakże jeszcze inny punkt widzenia wiejskiej wspólnoty kulturowej. Warstwa konotacyjna obu mian odnosi się bowiem do społecznej beużyteczności podjętego przez przewzane wysiłku fizycznego. Por. poniższą rozmowę 40-letniej mieszkanki Zagórza z jej 70-letnią ciotką:

A: *Ciotko, wziynabyś se kijki i poszłabyś do lasa jak ta Nordycka.*

B: *Jo zek się dłoś pło lasak s patykami nachłodziła, jak cza je było zbiyrac do polynio, nie cza mi tero łazić bez celu.*

Zarówno same struktury przezwiskowe, jak i ich obudowa kontekstowa odbijają mechanizm percepcyjno-myślowy najstarszego pokolenia mieszkańców wsi, które w dalszym ciągu dokonuje wartościowania działalności ludzkiej w kontekście jej wymiaru społecznego. Negatywny osąd zachowania przewzanych wynika zatem z naruszenia przez nie zasad wewnętrznej organizacji życia na wsi, które nakładają na jednostkę obowiązek pracy w dni powszednie (Pelcowa, 2014, s. 231). Mitologizacja pracy w wiejskiej przestrzeni kulturowej, mająca silną podbudowę religijną (Mazurkiewicz, 1989, s. 8), wpływa zatem na postrzeganie aktywności fizycznych służących rekreacji w kategoriach marnotrawienia czasu, który mógłby być przeznaczony na pracę. W tym sensie przezwiska *Latawica* oraz *Nordycka* są przekąźnikami komunikatu naddanego, mało czytelnego poza ramami kultury wiejskiej.

Podobną wartość motywacyjną ma przezwisko *Nierób*, którego siła illokucyjna wynika z przywołania leksemu prymarnie obraźliwego (Ożóg, 1981, s. 183), o jednoznacznie negatywnej ekspresji. Transparentna semantyka miana *Nierób* – ‘ten, kto nic nie robi’ – nie współgra natomiast z eksplikacją przezwiska, która ogranicza się do przekazania informacji, że desygnat zbyt często jeździ na rowerze, także w dni powszednie. Wnioskowanie o lenistwie przewzanego dokonuje się zatem na poziomie implicytnym, jest oparte na schemacie interpretacyjnym: ‘nic nie robi, bo zbyt dużo czasu poświęca na jazdę na rowerze’.

Wzmoczone w ostatnich latach oddziaływanie na wiejskie wspólnoty zewnętrznych czynników kulturowych powoduje zmiany w sposobie językowego reagowania na otaczający świat. Najbardziej widoczne są one w strukturze najnowszych w danej społeczności tworów antroponimicznych, do których należą ludowe przezwiska. Jako formy maksymalnie skondensowane, a zarazem o wielkim ładunku ekspresji, nieoficjalne antroponimy bardzo często służą wizualizacji negatywnie wartościowanych zachowań. Nowe tendencje w kreacji onomastycznej przezwisk widoczne są w wyborze podstaw onomazjologicznych nawiązujących do szeroko pojmowanej nowoczesności.

Owa nowoczesność jednak, jak wykazała analiza porównawcza antroponimów, które ukonstytuowały się w dwóch różnych okresach, jest pojęciem gradualnym. Do najnowszych zjawisk kulturowych należą zmiany w sferze wyglądu zewnętrznego, wynikające z korzystania mieszkanki wsi z zabiegów medycyny estetycznej. Zaburzający harmonię ludzkiego ciała wygląd w mniejszym stopniu jest jednak wartościowany w aspekcie estetycznym niż społecznym. Dla najstarszej generacji mieszkańców wsi nienaturalny wygląd stanowi bowiem czytelny komunikat o pozawizualnych cechach jednostki, takich jak głupota czy tendencje autoafirmacyjne.

Duża frekwencja struktur nazewniczych piętnujących sztuczność świadczy o pojmowaniu zabiegów estetycznych w kategoriach ingerencji w naturalny porządek świata. Obserwacji społecznej i w konsekwencji wartościowaniu podlega także nowoczesny styl życia, który jest sprzeczny z wewnętrzną organizacją życia na wsi i jako taki nie mieści się w mentalności najstarszych mieszkańców.

Mimo coraz bardziej widocznych nowych tendencji w życiu mieszkańców wsi, wiejska wspólnota nadal pozostaje społecznością mocno przywiązaną do własnej tradycji. Te same czynniki, które wpływają na powolne zmiany mentalnościowe, wywołują u mieszkańców wsi żywą reakcję, jeżeli zbyt mocno odbiegają od kulturowo usankcjonowanych norm. W epoce dyfuzji kultur i stale rosnącego multikulturyzmu społeczeństw potrzeba zachowania własnej spuścizny kulturowej wydaje się zatem kluczowa (Kurek, 2014, s. 52).

Rozwiązanie skrótów

USJP – Dubisz, S. (red.). 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV. Warszawa.
WSJP PAN – Żmigrodzki, P. i in. (red.). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. <https://wsjp.pl/ap>. – apelatyw
por. – porównaj

Literatura

- Biolik, M. (1983). Przezwiska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łódzkiej). *Onomastica XXVIII*, 165–179.
- Biolik, M. (1997). Przezwiska nauczycieli i uczniów o przejrzystej motywacji semantycznej. *Onomastica XLII*, 195–210.
- Brzozowska-Krajka, A. (1994). *Symbolika dobrego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Cieślakowa, A. (1998). Miejsce przezwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność). W: S. Warchoła (red.), *Rozprawy Slawistyczne, t. 14: Przezwiska i przydomki w językach słowiańskich, cz. 1* (s. 71–80). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Cygan, S. (2002). Mowa pokoleń w świadomości mieszkańców wsi Lasocin na Kielecczyźnie. W: S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga*

- jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejnie* (s. 83–92). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Cygan, S. (2011). *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Długosz, K. (2003). Czy współczesne nazwy własne są odbiciem tendencji integracyjnych, przejawem mody i snobizmu? W: R. Łobodzińska (red.), *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki* (s. 129–141). Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.
- Dobrowolski, K. (2001). Chłopska kultura tradycyjna. W: A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów* (s. 374–384). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dunaj, B. (2000). O stanie współczesnej polszczyzny. W: G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2–4 marca 2000* (s. 25–34). Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Grzegorzczakowa, R., Puzyńska, J. (1979). *Słownictwo współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jodłowski, S. (2003). Teoria zaimka. W: J. Bartmiński, M. Nowosad-Bakalarczyk (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań 6. Części mowy* (s. 197–202). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. (2005). *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kąs, J. (1994). Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich). W: J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język a kultura, t. 9: Płeć w języku i kulturze* (s. 119–130). Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”.
- Krzyszowski, T. (1994). Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobrażeniowych. *Etnolingwistyka* 6, 29–51.
- Kurek, H. (2002). Językowy obraz Podkarpacia (na przykładzie mikrotoponimii Dukielczyzny). W: M. Skarżyński i M. Szpiczakowska (red.), *Różnorodności językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu* (s. 139–164). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kurek, H. (2014). Tożsamość kulturowa polskiej wsi w epoce globalizacji i przemian społeczno-ekonomicznych. W: K. Sikora, M. Rak (red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia* (s. 45–54). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Mazurkiewicz, M. (1989). Praca i sacrum w polszczyźnie ludowej. *Etnolingwistyka* 2, 7–28.
- Myszka, A. (2007). Przejawy młodzieżowe – nowe struktury, nowe bazy semantyczne. W: A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch i K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze* (s. 267–279). Kraków: Wydawnictwo Pandit.
- Nowowiejski, B. (2006). Inspiracje kulturowe we współczesnym nazewnictwie polskim. W: Z. Abramowicz i E. Bogdanowicz (red.), *Onimizacja i apelatywizacja* (s. 309–316). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Oronowicz-Kida, E. (1998). Fenomen nazewnictwa przezwisk. *Onomastica XLIII*, 249–255.
- Ożóg, K. (1981). O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych. *Język Polski LXI*, 179–187.
- Ożóg, K. (2007). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Pelcowa, H. (1994). Mechanizmy nazwotwórcze i zmiany leksykalne w gwarach (na materiale gwar lubelszczyzny). W: E. Wrocławska (red.), *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów* (s. 105–111). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

- Pelcowa, H. (2014). Ludowa wizja świata a problem normy gwarowej we współczesnej rzeczywistości wiejskiej. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura, t. II* (s. 227–239). Kraków: Wydawnictwo Collegium Columbinum.
- Piechnik, A. (2009). *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rudnicka-Fira, E. (2006). Gwarowa leksyka apelatywna – podstawą kreacji przezwisk ludowych (na przykładzie Żywiecczyzny). W: B. Nowowiejski (red.), *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej* (s. 301–312). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2001). Ewolucja polskich nazw własnych w XX wieku. W: S. Dubisz i S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju* (s. 171–172). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Stępień, I. (2010). Zjawisko amerykanizacji w języku i kulturze. *Słowo. Studia językoznawcze, 1*, 219–228.
- Szober, S. (1959). *Wybór pism*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziajka, B. (2014a). *Językowo-kulturowy obraz świata społeczności wiejskiej utrwalony w przezwiskach i przydomkach (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców Zagórza i wsi okolicznych w powiecie chrzanowskim)*. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Ziajka, B. (2014b). Przezwiska i przydomki jako czynnik podtrzymujący gwarę. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura, t. II* (s. 121–130). Kraków: Wydawnictwo Collegium Columbinum.
- Ziajka, B. (2018). Współczesne akty nominacyjne w środowiskach wiejskich – ciągłość i zmiana. *Słowo. Studia językoznawcze, 9*, 190–200.
- Żarski, W. (2008). Tożsamość kulinarna jako wykładnik odrębności kulturowej. W: I. Masojć, R. Naruniec (red.), *Tożsamość na styku kultur* (s. 80–92). Wilno: Wileński Uniwersytet Pedagogiczny.